Ner. 288. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 18 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Nemezyusza M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Sławomira.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barómetr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
15	6	27 6. 289	+ ,3 2	1, 70	Pł.Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	4. 043	6, 3	2, 04	,, mocny	Chmurno	
	10	4. 025	5. 3	2, 30	,, ,,	Pochmurno	

Część Urzędowa.

MY PREZES I SENATOROWIE
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na Audyencyi publicznej Trybunału W. M. Krakowa i Jego Okręgu dnia szóstego Grudnia 1843 roku.

Wydział II.

Obecni:

Pareński Sędzia Prezydujący.
Brzeziński } Sędziowie.
Sokalski }
Librowski Pisarz.
(podp.) *Pareński Librowski.*

W skutek próśb o dozwolenie zajęcia ruchomości do Samuela Müntzer należących, a mianowicie, przez Jakóba Wachtla Salomona Kornbluma i Mojżesza Kornbluma, pod N. 5 b. m. i r. wniesionych; zważywszy iż gdy z protestów przy tychże prośbach dołączonych a mianowicie na żądanie Jakóba Wachtla pod d. 4 b. m. i r. przez Notaryusza Franciszka Xawerego Placera sporządzonego, tudzież na żądanie Salomona Kornbluma i Mojżesza Kornbluma w d. 5 b. m. i r. przez Notaryusza Korytowskiego zdziałanych, okazuje się iż star. Samuel Müntzer wyznał, iż należnych onymże kwot do posiadanych przez nich wexlów, to jest pierwszemu summy złp. 2100 do wexlu z d. 15 Września b. r. drugiemu złp. 3000 do wexlu z d. 27 Czerwca r. b, a trzeciemu zł. 1881, do wexlu z d. 4 Września b. r. przypadających, dla braku gotowizny wypłacić nie jest w stanie przeto Trybunał na zasadzie art. 1. 5. i 18. K. H. K. III. uznaje upadłość handlu Samuela Müntzera w Krakowie na Kazimierzu w Gminie X. pod L. 92 istniejącego, przy oznaczeniu terminu upadłości z dniem 4 Grudnia 1843 r. a następnie w myśl Art. 13 K. H. K. III sądowi pokoju okręgu II. przyłożenie pieczęci z zastosowaniem się do Art. 15 A. K. H, poleca, stósownie zaś do Art. 18 tegoż kodexu z grona swego sędziego Sokalskiego za kommissarza upadłości wyznacza, przy ustanowieniu kuratorami JP. Jana Kantego Kleszczyńskiego adwokata i Teofila Seifert kupca i obywatela Miasta Krakowa, wreszcie stósownie do Art. 19 K. H. K. III: Dyrekcyą Policyi o dostawę straży upadłemu zawezwać i wyrok niniejszy według Art. 21 tegoż kodexu i czę-

ści ogłosić postanowia. Oznaczenie wpisu aż do podziału upadłości massy zawiesza.

Osądzono w pierwszéj Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi.

(podpisano) *Pareński Librowski.*

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Zgodność niniejszego odpisu z wyrokiem oryginalnym zaświadcza.

Pisarz Trybunału Rzpltéj Krakowskiéj.

(3r.) *Librowski.*

Nro. 553.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Justyny Kohlsdorfowéj z kwoty złp. 10 gr. 16 w gotowiźnie, i złp. 448 w skryptach, w depozycie sądowym złożonéj, aby po odbiór takowéj w terminie 3 miesięcy z stósownemi dowodami do Trybunału zgłosili się pod rygorem postąpienia z massą tą jako bezdziedziczną.

Kraków d. 17 Listopada 1843r.

Sędzia Prezydujący,
Dymidowicz

(2r.) Sekr. *Lasocki*

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 12 *Grudnia.* —

W reskrypcie Cesarskim wydanym do JO. xcia Piotra Oldenburgskiego wyrażono: Mości xiążę! znajdując potrzebę wprowadzenia teraz Liceum Czarskosielskiego, jak było dawniéj do ogólnéj organizacyi zakładów naukowych cywilnych, uznałem za pożyteczne, przemianować tę wyższą szkołę na cesarskie liceum Alexandrowskie, i pomieściwszy je od d. 1 Stycznia roku następującego w gmachach, które dotąd były zajmowane przez dom Alexandrowski sierot, przyłączyć toż liceum do zakładów, pod moim osobistym nadzorem zostających, w IV. wydziale przybocznéj mojéj kancellaryi, a główne onem zawiadywanie wam poruczyć. Przekonany jestem, że poświęcicie temu wyższemu zakładowi obecnie waszemu głównemu zwierzchnictwu poruczonemu, tę niezmordowaną troskliwość i opiekuńczą gorliwość o dobro powszechne, któremi w zawodzie służby państwa zalecicie się statecznie. — Sprawujący interessa królowéj Jmci portugalskiéj, p. Ferreira Borges miał zaszczyt być przedstawionym J. C. W. Wielkiéj xżnie Maryi Mikołajewnie. — Urodziny wielkiego xcia Mikołaja Alexandrowicza najwyżéj rozkazano obchodzić w dniu 8 Września, a imieniny w dniu 6 Grudnia. — Cesarskim reskryptem 4 b. m., ozdobiony został orderem ś. Stanisława klassy 1, naczelnik prawego skrzydła linii kaukazkiéj, jenerał major Bezobrazow. — Sekretarzowi gub-ru. Riabininowi udzielony został przez ministerstwo skarbu przywiléj 6 letni, na zaprowadzenie w Rossyi wynalezionego we Francyi przez braci Fouchard, sposobu wydobywania z kartofli piasku cukrowego, oraz bielenia i suszenia tegoż.

— *Paryż* 2 *Grudnia.* —

Królewska rodzina dopiero dnia 15 przeniesie się z St. Cloud do Tuileryów.

Sądzą, że zaślubiny xięcia Aumale odbędą się w Neapolu w miesiącu Marcu. Poczem uda się z swą młodą małżonką do Paryża i po dwóch miesiącach powróci do Afryki.

Według urzędowych wykazów, przeszło 6000 hiszpańskich rodzin przez ustawiczne niespokojności wygnanych z swego kraju, osiedliło się w ostatnich latach w Algierze.

Liczba przybyłych do Marsylii wychodźców barcelońskich wynosi 30. Rząd wydał rozkaz aby w głąd kraju odesłani zostali.

Moniteur donosi, że kilka oddziałów artylleryi otrzymało rozkaz udania się do Tulonu, zkąd popłynąć mają do Algieru.

Słychać, że na około łuku tryumfalnego *Etoile*, postawionych ma być 24 kolosalnych posągów najznakomitszych wodzów za czasów cesarstwa; podnoża (*piedestales*) mają być już w tych dniach ustawiane.

Roczne prywatne dochody 37,232 gmin we Francyi, wynoszą 166 030.866 fr. a wydatki 159,851.634 fr. Przewyżka dochodów wynosi zatem 6,179,232 fr. Nakoniec 400 gmin są obciążone pożyczkami, które wynoszą około 100 milionów fr.

W nocy z dnia 28 na 29 Listopada, straszny pożar zamienił w kupę gruzów miasto Valence d'Agen.

Zamierzona podróż xstwa Nemours do Bruxelli za niechana została z powodu choroby brabiego Eu.

O zwycięztwie, które niedawno odniósł w Afryce jenerał Tempoure, donosi list z Algieru pod dniem 24 z. m. co następuje:

»Jeneralny Gubernator, będąc ostatnim razem w prowincyi Oranu, zgromadził pod rozkazami jenerała Tempoure brygadę jazdy złożoną z naj-

łepszych jezdców wszystkich pułków kawaleryi i rozkazał rzeczonemu jenerałowi ścigać Sidi Allel Ben Embaraka, Kalifę Abd-el-Kadera, który miał pod sobą dwa bataliony regularnéj piechoty, i nigdzie nie spoczywać, dopóki go nie dogna i nie zniesie.

Po trzydniowym nieprzerwanym pochodzie, przybyło nareszcie to wojsko na punkt, gdzie niczego nie spodziewający się nieprzyjaciel opuścił właśnie obóz. Jazda szła za nim śladem jeszcze przez kilka dni. Ale straciła ślad jego, gdy przybyła do jednéj rzeczki wezbranéj przez ulewne deszcze, któréj przebyć nie mogła. Już zabierano się do powrotu: gdy na lewo w znacznéj odległości jenerał spostrzegł na horyzoncie wznoszące się chmurki dymu. Natychmiast jenerał kazał zwrócić kierunek w tę stronę. Po godzinnem pochodzie ukazał się oficer nieprzyjacielski polujący w téj okolicy, który zdumiony ejawieniem się Francuzów, wystrzeliwszy do nich ratował się ucieczką. To było niewątpliwą oznaką, że nieprzyjaciel musiał się w bliskości znajdować. Jenerał wydał niebawem stosowne rozkazy, aby korzystać z przyjaznéj okoliczności. Kolumna została podzielona na 3 oddziały; każdy pod dowództwem pułkownika, między niemi znajdował się i pułkownik Morris, który już w zabraniu smali Abd-el-Kadera przez xięcia Aumale miał tak wielki i zaszczytny udział. Poruszenie w skutku rozporządzenia jenerała, tak doskonale było wykonane, że trzy kolumny jednocześnie wpadły na nieprzyjaciela, właśnie w chwili, gdy przez owego oficera ostrzeżony, ładował paki na muły, aby się ratować ucieczką.

Pierwszy batalion napadnięty przez Francuzów, zebrał się w kółko i oczekiwał na nich z nadstawionym bagnetem, ale wezwany poddał się, i został zabrany w niewolę co do jednego żołnierza. Drugi jednak batalion, który był liczniejszy; odpowiedział na wezwanie wystrzałami; poczem jazda rzuciła się z całą gwałtownością i wszystko w kawałki porąbała. Nie mniéj jak 400 ludzi poległo na placu; ani jednemu regularnemu żołnierzowi Emira nie udało się uciec. W czasie najżywszéj walki, w któréj jednak Francuzi bardzo mało ludzi utracili, usiłował jeden nieustraszony arabski jezdziec, zrobić lukę w szeregach francuzkich. Właśnie zabił już dwóch żołnierzy i ranił jednego oficera, gdy brygadyer dobrze wymierzonym strzałem pistoletowym ugodził go w piersi i zwalił na ziemię. Ten jeździec byłto Sidi Allel, głowa znakomitéj familii Marabutów z Koleach, którego zaufanie i przychylność Arabów wybrała na przyszłego następcę Abd el-Kadera, gdyby ten umarł lub poległ w boju: jestto ten sam, który walecznemu Jenerałowi Lamoriciere, wówczas pułkownikowi, ofiarował 24 000 fr. rocznéj pensyi, jeżeli się oświadczy za sprawą Abd el-Kadera.

Dnia 20 Listopada głowa Sidi Allela i ręka łatwa do rozpoznania przez szramę, nadesłane zostały z Mostaganem do Algieru. Przez dwa dni wystawione były te krwawe trofea przed biurem interesów arabskich, poczem odesłano je do Milianah, zkąd przewiezione będą do Koleah, gdzie w grobach przodków mają być złożone z honorami, jakie we Francyi zwykle są wyrządzane jenerałom porucznikom.

Xiążę Aumale przybył dnia 21 do Algieru z Malty.

— *Madryt* 26 *Listopada.* —

Ex minister Caballero zarządził był uzbrojenie na nowo milicyi narodowéj. Teraźniejszy minister spraw wewn. pan Domenech cofnął to rozporządzenie, dopóki rząd nie postanowi coś stanowczego we względzie z tegn uzbrojenia. Skutkiem tego cofnięcia było nieukontentowanie milicyi, które głośno objawiło się przeciwko jenerałowi Narvaez. Straż pałacu królewskiego została z tego powodu podwojona, i wojsko stoi w koszarach na pogotowiu.

Z Paryża 2 Grudnia. Goścince prowadzące do Barcelony, napełnione są ludźmi, końmi i wozami, wracającemi do Barcelony. Mieszkańcy złożyli dobrowolnie władzy wojskowéj 7000 sztuk broni. Konsulowie zagraniczni wrócili już także do Barcelony.

— *Konstantynopol* 15 *Listopada.* —

Kiamil Pasza, mianowany gubernatorem Bośnii, uda się wkrótce na miejsce przeznaczenia swego. Należy on do stronnictwa reformatorów, i dla tego missya jego w teraźniejszym stanie wzburzenia prowincyj nadgranicznych jest bardzo ważna.

Fanatyry tureccy niezmiernie utyskują na usunięcie ich reprezentanta w porcie, Nafiza paszy.

Smierć Achmeda paszy Sudanu, uważają tu za skutek otrucia. Jak tylko Mehmed Ali, wicekról Egiptu, dowiedział się o śmierci tego paszy; podzielił zaraz zarządzany przez niego kraj na 4 powiaty i wysłał 2 kajmakanów, jednego do Sennaru, drugiego do Nubii, którzy w imieniu jego obu temi krajami rządzić mają.

Z Syryi dowiadujemy się, że w Napluzie, Jerozolimie; w Libanie meronickim i druzyjskim oraz w Antilibanie, nawet w Damaszku i Alep-

po, wybuchły rozruchy, i że ludność tameczna postanowiła oprzeć się zarządzonemu poborowi rekrutów.

Powodu zawinięcia floty Kapudana paszy do Dardanellów, w chwili, kiedy ta na m. śródziemnem potrzebną byćby mogła, nikt tu wytłomaczyć sobie nie może.

— *Rio-Janeiro* 12 *Września.* —

Eskedra, która tu przywiozła z Neapolu młodą małżonkę cesarza Don Pedra, stanęła d. 4 pod warownią Villegagnon, broniącą wejścia do tytejszego portu. Składała się z 3 brazylijskich i 4 neapolitańskich okrętów wojennych. Jak tylko pokazała się w porcie, powitaną została przez wszystkie baterye warowni. Zaledwie zarzuciła kotwice tuż pod warownią, cesarz w towarzystwie wszystkich swoich ministrów i świetnego sztabu głównego udał się na pokład fregaty brazylijskiéj, na któréj znajdowała się jego dostojna oblubienica. Cesarz pozostał na pokładzie tego okrętu aż do zapadnięcia nocy, a ponieważ cesarzowa dopiero nazajutrz miała odbyć uroczysty wjazd do stolicy, przeto młoda monarchini pozostała przez całą jeszcze noc pod opieką swego brata, hr. Aquila, który ją do Rio Janeiro odprowadzał.

Obrzęd uroczystego wjazdu cesarzowéj był prawie taki sam, jak przy wylądowaniu arcyxiężnicki austr. Leopoldyny, matki teraźniejszego Cesarza Don Pedra II., tylko że teraz rozwinięto jeszcze więcéj przepychu. O god. 10 z rana udał się cesarz w towarzystwie siostry swojéj Januaryi, na pokład fregaty dla zabrania osobiście swéj oblubienicy. W chwili gdy cesarzowa prowadzona przez brata swego, ukazała się na wierzchnim pokładzie, aby wysiąść na ląd, zagrzmiała salwa 101 wystrzałów działowych. Przepyszna kareta galowa, ciągniona przez 8 siwych koni, zabrała cesarzowę i xiężniczkę Januaryę. W drugim powozie także 8 konnym jechał cesarz D. Pedro i hr. Aquila. Przez całą drogę do kaplicy zamkowéj, witana była para cesarska głośnemi oznakami radości. Po kościelnem pobłogosławieniu małżeństwa, przedstawieni byli cesarzowéj ministrowie, ciało dyplomatyczne, urzędnicy dworu i t. d., składając jéj życzenia swoje. Wieczorem był wielki objad u dworu; całe miasto gorzało morzem świateł.

Hr. Aquila ozdobiony został własnoręcznie przez cesarza, wielkim krzyżem orderu krzyża południowego. Wszyscy także oficerowie eskadry neapolitańskiéj otrzymali stosowne do swego stopnia ordery.

— *Dnia* 28 *Listopada* —

Xiążę Aquila, brat młodej cesarzowéj brazylijskiéj, prosił urzędownie o rękę xiężniczki Januaryi, starszéj siostry cesarza i xiężny Joinville.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 *do dnia* 16 *Grudnia.*

Goczałkowski ob., z Galicyi; — Maxym. Pawlikowski Gwalbert ob,. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Borowski Egidiusz ob., do Polski; — Kretowicz Kajetan, Borkowski Dunin hr., do Galicyi.

Doniesienie prywatne.